Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 8 września 1934. Nr. 31.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Reklama jest dźwignią handlu!

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. **Kraków, dnia 8 września 1934** **Nr. 31.**

Cena abonamentu:	Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.	Ogłoszenia:
Abonament kwartalny 4 zł	Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.**	Wiersz milim. 1 szp. na okładce **40 groszy**
„ półroczny 8 zł	Telefon Nr. 132-67	Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki **60 groszy**
„ roczny 16 zł	Konto P. K. O. Nr. 400.342	Wiersz milim. 1 szp. w tekście **60 groszy**
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń		Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100** Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
		Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 230** Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Echa tygodnia.

Jeszcze w kwietniu b. r. uchwaliła sobie P. K. O. podwyżkę opłat w obrocie czekowym. Jak na czasy kryzysowe, wcale szlachetny pomysł. Jako reakcja przeciw temu pomysłowi P. K. O. posypało się bezliku memorjałów i próśb w kierunku powstrzymania wejścia w życie tej uchwały. Ale P. K. O. okazała się nieubłagana. To, co postanowiła, stało się faktem. Od 1-go września b. r. nastąpiła podwyżka opłat w obrocie czekowym, przyczem dokonano także pewnych zmian, ileże opłaty od wpłat pobierane będą bezpośrednio od wpłacających, a nie jak dotychczas, od właścicieli kont przy wypłacie.

Organizacje gospodarcze słusznie wskazują, że tego rodzaju system nie przyniesie P. K. O. żadnego pożytku, natomiast obarczy życie gospodarcze bardzo poważnym ciężarem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wpłacający jakieś kwoty przez P. K. O. na konta kupców, przemysłowców, instytucyj, czy też urzędów, nie zechcą ponosić tych opłat i będą próbowały przerzucić je na barki właścicieli kont. W pierwszym rzędzie doprowadzi to do różnicy zdań między wpłacającym a właścicielem konta, powtóre zaś system ten zniechęci licznych płatników do wywiązywania się ze swych obowiązków płatniczych czyto wobec osób i instytucyj prywatnych, czy też urzędów. Ktoś, kto był dotychczas przyzwyczajony przekazywać pewne sumy przez P. K. O. bez ponoszenia żadnych opłat, nie zechce się w dzisiejszych czasach kryzysowych przyzwyczaić do ponoszenia stosunkowo wysokich opłat. Ciężar tych opłat jest stosunkowo tem większy, im mniejsza jest suma dokonywanej wpłaty. Wynika z tego, że zmiana systemu opłat dotknie w pierwszym rzędzie płatników, przekazujących drobne sumy, bo u tych płatników posługiwanie się blankietem nadawczym P. K. O. jest najczęstsze. Blankietem nadawczym posługuje się dzisiaj konsument, który spłaca kupcowi przez P. K. O. raty za zakupiony towar, posługuje się chłop, który w odległej miejscowości winien jest kupcowi za towary, posługuje się wreszcie kupiec, który ma liczne płatności w urzędach państwowych. Konsument nie zgodzi się napewno na to, aby on ponosił koszta przekazywania kwot, skoro dotychczas nie ponosił żadnych kosztów, tak, że koszt ten spadnie na kupca. Ewentualność tę przewidziała P. K. O., która okazała się na tyle dowcipną, że zaraz podała do wiadomości publicznej fakt wydania nowych blankietów, na których będą poczynione adnotacje o gotowości ponoszenia przez kupca opłat za przekazane na jego konto kwoty przez osoby trzecie. Z drugiej jednak strony żaden urząd państwowy nie zgodzi się napewno na ponoszenie kosztów przekazów przez P. K. O. na jego konto, tak, że w rezultacie i z tej strony zwali się na kupca ciężar, bo przecież nikt nie ma tyle „sposobności“ wpłat do kas urzędów państwowych, co kupcy...

A więc podwyżka na całej linji. Najbardziej charakterystyczną rzeczą jest stanowisko samej P. K. O. w tej sprawie. Bezpośrednio po ukazaniu się w prasie alarmujących notatek o niesłychanej samowoli P. K. O. posypały się na łamach usłużnej prasy „wyjaśnienia“ P. K. O., która „stwierdziła“, że właściwie nie nastąpiła żadna podwyżka opłat i Szanowna Publiczność nie ma najmniejszego powodu uskarżać się na te opłaty. „Wyjaśnienia“ te były zresztą typowe dla mentalności całej naszej biurokracji. Każdą zwyżkę taryf czy opłat potrafią nasi biurokraci „wytłumaczyć“ opinji publicznej jako dobrodziejstwo dla kraju. Także i tym razem P. K. O. zaklinała się, że cała ta zmiana w systemie opłat ma na celu wyłącznie popieranie dobra ogółu. Poprostu — zbawianie Ojczyzny.

Oczywiście, że znaleźli się w kraju ludzie tak mądrzy, jak panowie z P. K. O., i wyliczyli, że zmiana systemu opłat przyniesie P. K. O. dość pokaźne zyski

i że zatem „dobro ogółu“ przemieni się w całkiem prozaiczne dobro kasy P. K. O.

P. K. O. tłumaczy się również chęcią skierowania całego obrotu na tory operacyj przelewowych, nie zaś wypłat gotówkowych. Bardzo to chwalebne. Tak jest właśnie zagranicą. Ale zagranicą jest inny rynek pieniężny, inna stopa procentowa, inne możliwości kapitałowe i inny standart dochodu społecznego. Poprostu zagranica ma pieniędzy więcej, aniżeli Polska. Dlatego tam panują stosunki inne aniżeli w Polsce, nietylko pod względem obrotu żyrowego, ale i pod względem wszystkich innych warunków finansowych. Kto zatem chce w Polsce wprowadzić analogiczne stosunki, jak zagranicą, ten musi upodobnić cały nasz rynek pieniężno-kapitałowy do rynków zagranicznych, a nie poprzestać jedynie na chęci upodobnienia jednego tylko odcinka — i to nie najważniejszego — tego rynku. Z drugiej strony pamiętać jednak należy, że gdyby nawet wszyscy uznali konieczność przeprowadzenia tych zmian bez względu na stan naszego rynku finansowego, to jednak nie znajdzie się chyba nikt, ktoby zalecał wprowadzenie takiej zmiany dziś, w okresie szalejącego kryzysu gospodarczego, kiedy wysiłki wszystkich czynników państwowych i prywatnych koncentrują się w kierunku oszczędności w wydatkach i przystosowania się do warunków kryzysowych. Przecież Rząd zaleca przemysłowi obniżkę cen, sam przyrzeka obniżkę taryf i opłat oraz cen towarów monopolowych — a tu nagle przychodzi ze strony państwowej instytucji finansowej coś, co staje wpoprzek najlepiej rozumianych intencyj Rządu.

P. K. O. mówi: „Czynności przekazowe należą do poczty, nie do nas. Poczta ma monopol uskuteczniania przekazów, za które pobiera pewne wynagrodzenie i my nie możemy odbierać dochodów poczcie przez przyjmowanie bezpłatnych przekazów“. Czyli, innemi słowy, P. K. O. ofiarowuje się jako sprzymierzeniec poczty i nagle po 15 latach przypomina sobie, że przez cały ten czas robiła poczcie krzywdę i teraz dopiero w okresie kryzysu chce krzywdę tę poczcie wynagrodzić, oczywiście, nie z własnej kieszeni, ale kosztem społeczeństwa. Nie wiemy czy w akcji tej maczały palce władze pocztowe, czy też krok P. K. O. jest wynikiem własnej inicjatywy tej instytucji, ale w każdym razie to rekomendowanie poczty, jako właściwego aparatu, uskuteczniającego przekazy — oczywiście za horendalną opłatą — jest trochę zastanawiające...

* * *

P. K. O. urosła na barkach społeczeństwa. Za instytucją tą stoi Rząd, wszystkie władze administracyjne i cały majątek narodowy. P. K. O. ustawicznie reklamuje się, jako „pewność i zaufanie“. Tem samem chce niejako powiedzieć, że wszystko inne nie jest pewne i nie jest godne zaufania. Szary obywatel wie, że za P. K. O. stoi państwo, a za bankami prywatnemi nie stoi nikt. W obliczu kryzysu wędrują wkłady z banków prywatnych do P. K. O. Sumami, uzyskanemi z wkładów, finansują banki prywatne przemysł i handel. Sumami, uzyskanemi z wkładów finansuje P. K. O. zetatyzowane placówki gospodarcze, konkurujące z przedsiębiorstwami prywatnemi. Każdy odpływ wkładów z banków prywatnych, to zmniejszenie sumy kredytów dla kupiectwa i przemysłu. Każdy dopływ wkładów P. K. O., to wzrost etatyzmu.

P. K. O. zdobyło popularność w społeczeństwie. Popularność ta jest do pewnego stopnia monopolem. Nie dziwimy się więc, że P. K. O. postępuje jak prawdziwy monopolista, t. j., że pragnie choćby kosztem życia gospodarczego zapewnić sobie lepsze warunki bytowania.

Ale dziwimy się Ministerstwu Skarbu, że nie uważa za wskazane wkroczyć w tej sprawie.

S.

Jak zreformować zryczałtowany podatek obrotowy

W tej sprawie zamieszcza „Codzienna Gazeta Handlowa“ następujące słuszne uwagi:

Dotychczasowe rozporządzenie o zryczałtowaniu podatku obrotowego, pobieranego od drobnych płatników, wywołuje bardzo dużo słusznych skarg i narzekań. Głównym z podnoszonych zarzutów jest nadmierna wysokość zryczałtowanego podatku obrotowego, wynikająca stąd, że wymiar tego podatku opiera się na przeciętnych obrotach z lat ubiegłych, w ciągu których osiągano wyższe obroty od obrotów obecnych. Dlatego dziś, gdy zaczyna być aktualną sprawa, w jaki sposób zryczałtowanie ma wyglądać w latach następnych, jest rzeczą jasną, że przedłużenie mocy obowiązującej obecnego rozporządzenia, nawet z daleko idącemi zmianami, jest zupełnie nieaktualne. Znalezienie zaś nowego systemu zryczałtowania napotyka w obecnych warunkach gospodarczych i konjunkturalnych na niemałe trudności.

Powrót do indywidualnych wymiarów podatkowych poderwałby niewątpliwie egzystencję wielu

drobnych przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych, z których prawie żadne nie prowadzi ksiąg handlowych, mogących stanowić podstawę przy wymiarze podatku.

Zachodzi więc konieczność znalezienia innej drogi wyjścia. Za taką — i jedyną w obecnych warunkach — uważamy system kontyngentowego poboru podatku obrotowego od drobnych płatników. Do myśli tej, wysuniętej przed 10 laty przez organizacje kupieckie, coraz częściej i coraz silniej powracają przedstawiciele drobnych płatników, szczególnie na prowincji, którzy pozbawieni są obrony prawnej, takiej, z jakiej korzystają płatnicy w większych miastach. Praktycznie system ten przedstawiałby się w sposób następujący: Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z samorządem gospodarczym (izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze) ustaliłoby ogólną sumę podatku obrotowego, jaką mają w danym roku podatkowym zapłacić drobni płatnicy tego podatku zarówno ze sfer handlowych, jak i rzemieślniczych. Następnie organizacje gospodarcze dokonałyby na podstawie ustalonego przez siebie klucza, podziału tej globalnej sumy podatkowej pomiędzy poszczególnych podatników.

Główna zaleta skontyngentowania polega na tem, że drobny podatnik nie żyje pod groźbą wygórowanego wymiaru ze strony władz skarbowych. Władze skarbowe, przy zastosowaniu systemu skontyngentowania podatku obrotowego, nie mają żadnego wpływu na wysokość podatku, wymierzanego poszczególnym płatnikom. Ogólna kwota podatku jest zgóry określona, a wysokość podatku wymierzonego poszczególnym podatnikom nie ma wpływu na ogólną sumę dochodów skarbowych. Oczywiście bardzo ważnem jest tutaj ustalenie tej ogólnej kwoty kontyngentu, która ma ulec podziałowi. Określenie tej sumy w nadmiernej wysokości wypaczyłoby niewątpliwie zdrową w swej zasadzie myśl skontyngentowania podatku obrotowego dla drobnych płatników.

Rzeczą najbardziej ponętną dla zainteresowanych jest całkowite ich odsunięcie od bezpośredniej styczności z władzami skarbowemi. Zetknięcie się z władzami skarbowemi nastąpiłoby tylko w wypadku nieuiszczenia w terminie należności podatkowych w formie egzekucji skarbowej.

Poza ustaleniem ogólnej sumy kontygentu podatkowego, niezmiernie ważną sprawą jest podział tej sumy pomiędzy drobnych podatników. Ciężar podziału kontyngentu podatkowego spadłby na organizacje gospodarcze oraz na samorząd gospodarczy, bądź też na jeden z tych dwu czynników. Nakłada to oczywiście wielką odpowiedzialność na czynniki, dokonujące podziału kontyngentu podatkowego, lecz bynajmniej nie jest to połączone z takiemi trudnościami, których nie daloby się pokonać.

Jakie ulgi podatkowe przyznano powodzianom?

W związku z zażaleniami w sprawach praktyk władz podatkowych na terenach dotkniętych powodzią, udzieliła Izba Skarbowa w Krakowie następujących wyjaśnień:

Wszystkie urzędy skarbowe na obszarze krakowskiej Izby Skarbowej (zresztą także w innych województwach), otrzymały polecenie zasadnicze:

Co do płatników w dziale przemysłu, handlu i nieruchomości, to ponieważ nie istnieją w tej chwili komisje, któreby szacowały ich szkody powodziowe, rozporządzenie Izby Skarbowej poleca tym płatnikom zgłaszanie ewentualnych szkód w urzędach skarbowych, poczem po ustaleniu stanu faktycznego władze skarbowe postąpią tak samo jak z poszkodowanymi rolnikami, t. j. faktycznie poszkodowani uzyskają ulgi w zakresie, jaki zostanie ustawowo czy też w drodze rozporządzenia ustalony.

Także co do tych płatników urzędy skarbowe otrzymały jednak polecenie wstrzymania kroków egzekucyjnych w razie umotywowanego zażalenia

...świadczenia, właś...
wy, związane z powodz...
szerszym zakresie, który dopiero zostanie ustalony.

Wszelkie zażalenia kierować należy do Izby Skarbowej w Krakowie.

Jak stosować reklamę?

Argumentacja w reklamie odgrywa bezsprzecznie dominującą rolę. Bo, gdy udało się **zwrócić uwagę** publiczności na odnośną reklamę (która - to okoliczność sama w sobie jest już pewnym sukcesem), powstaje jeszcze moment najistotniejszy: wpoić zaufanie do ofiarowanego towaru. Jeżeli idzie o reklamę prasową, należy to uczynić trafnym, a **zwięzłym** argumentem. O ile argument taki potrafił czytelnika przekonać, nie pozostaje mu inna droga, jak właśnie droga do firmy, świadomej potęgi nowoczesnej reklamy.

Wypada stwierdzić smutny fakt, że u nas nawet bardzo poważne firmy czasami wyrzucają niemal pieniądze na duże ogłoszenia, których wynik stoi pod wielkim znakiem zapytania. Składają się na to rozmaite przyczyny.

Wystarczy przytoczyć niektóre ogłoszenia z okazji ostatnich wyprzedaży poinwentarzowych oraz »białotygodniowych" w Warszawie.

Oto fragment pewnego pół stronicowego ogłoszenia o sprzedaży:

»Płaszcze damskie zeszłoroczne z futrzanym kołnierzem, wełniane na podszewce:

Dawna cena zł. 450, obecnie zł. 150
Dawna cena zł. 325, obecnie zł. 90.
Suknie jedwabne zeszłoroczne:
Dawna cena zł. 150, obecnie zł. 49.

Tekst tego ogłoszenia może nasunąć czytającej publiczności ciekawe refleksje. Niejeden pomyśli sobie w ten sposób: „Zniżka na płaszczach zeszłorocznych (w jednym wypadku) 70 procent. Coś tu nie jest w porządku. Chyba te płaszcze nie kosztowały zeszłego roku tyle, co wyżej podano. Gdyby natomiast rzeczywiście tyle kosztowało, to okazuje się, jak olbrzymi był zysk kupca, o ile jest obecnie w możności przeprowadzić tak wydatną redukcję cen. Pozostaje ostatnia ewentualność, że towar sprzedawany jest »na bankrot" ze stratą. W to już trudniej uwierzyć, gdyż firma jest stara, powszechnie znana..."

Rozumowanie podobne nie musiało koniecznie pociągnąć za sobą ominięcie okazji korzystnego zakupu ofiarowanych towarów. Wyłania się natomiast obawa, że u klijenteli nastąpić łatwo może w ten sposób **»kryzys zaufania"**, czyli, że straci zaufanie do **normalnych** cen firmy. Może tedy wytworzyć się oryginalna sytuacja, że »na codzień" zaopatrywać się będzie w towar u konkurencji, a podczas wyprzedaży nie omieszka skorzystać »z niebywałej okazji"...

Elementarnym wymogiem reklamy jest jej jasny i zrozumiały styl.

W niemałej sprzeczności z tą zasadą znajduje się następujący tytuł »reprezentacyjnego" pierwszo - stronicowego ogłoszenia:

»Nie czekać
aż zostaną wyprzedane takie okazje białego tygodnia, zdarzające się tylko raz do roku".

Lecz wróćmy do tematu argumentacji — w oświetleniu kilku dalszych przykładów.

Opinja artystki o samochodach:

Ostatnio zdarzało się, że niektóre fabryki kosmetyków powoływały się w reklamie na opinje znanych artystek, umieszczając przytem ich podobizny. Metoda ta, aczkolwiek dość rozpowszechniona, spotyka się przecież z pewną sympatją publiczności, oczywiście w zależności od stopnia popularności odnośnej »divy".

Były natomiast wypadki, że firmy samochodowe cytowały opinje artystek kabaretowych, stwierdzających, iż dana marka jest »najlepsza"... Tego rodzaju argumentacja zakrawa co najwyżej na żart z P. T.

Publiczności. Trudno bowiem zrozumieć, na jakiej podstawie artystka kabaretowa miałaby być arbitrem w sprawach samochodowych — W podobnem ujęciu nosi reklama taka wyraźne cechy bluffu.

Piąta część — cyrku

Ubiegłego roku wielki cyrk rozbijał swe namioty kolejno w różnych miastach Polski. W reklamie prasowej operował m. in. następującym argumentem: „Cyrk nasz posiada pięć wielkich oddziałów. Właśnie jeden z tych oddziałów przyjeżdża wkrótce do Krakowa...“

Dyrekcja cyrku chciała widocznie zaimponować swem olbrzymiem przedsiębiorstwem, zapominając przytem, że łatwo mogła osłabić frekwencję publiczności, żądnej zapewne widoku „całego cyrku“, a nie zaledwie jednego oddziału.

W konsekwencji wzmianka ta, będąca właściwie zbyteczną, wyświadczyć musiała właścicielom cyrku niedźwiedzią przysługę.

Nożyki — dla kieszonkowców...

Niedawno ukazało się w poczytnym dzienniku ogłoszenie następującej treści:

„Policja całego świata stwierdziła, że złodzieje wycinają kieszenie angielskimi nożykami do golenia marki X“.

Warto zapytać autora tekstu, dumnego ze swych zdolności na polu dowcipnej reklamy, czy szukał klienteli „ze świata podziemnego“, czy też wśród kupców. Zdawałoby się, że chodziło mu o tych drugich, ponieważ adres w ogłoszeniu wskazywał reprezentanta fabrycznego.

Można przypuszczać, że żaden szanujący się kupiec nie zareagował na ogłoszenie, pozostawiając to raczej — złodziejom...

Konkluzja: Reklama „przyrządzona domowym sposobem“ przypomina praktyki znachorów wiejskich.

Przy dzisiejszym stanie życia gospodarczego, posiada reklama zbyt doniosłe znaczenie, aby można było pozwolić sobie na eksperymenty, zgóry skazane na niepowodzenie.

S. LEIBEL.

Możliwość dokonywania wpłat w obrocie P.K.O. na koszt właściciela konta

W związku z wprowadzeniem w życie nowych opłat przy uskutecznianiu przekazów P. K. O., wydane zostały nowe blankiety nadawcze, których cena zależną jest od mającej się przekazać kwoty (10 groszy do 50 zł., 20 groszy do 100 zł. i t. d.). Blankiety te dostarczone będą właścicielom kont czekowych, którzy wyrażają życzenie, aby opłatami na ich konta nie byli obciążnai wpłacający. W ten sposób otworzoną została możliwość dokonywania wpłat jak dotąd na koszt właściciela konta.

Natomiast płatnicy, nie posiadający takich blankietów, będą musieli uskuteczniać przewidziane nowem zarządzeniem opłaty manipulacyjne, wysokość których potwierdzana będzie każdorazowo na odpowiednim odcinku czekowym.

Niektóre oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności wymagają naklejenia znaczków pocztowych na odwrotnej stronie blankietów nadawczych, z powodu umieszczenia na nich różnych notatek. W związku z tem Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło, że krótkie notatki, które wskazują tylko imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgach handlowych oraz cel i tytuł wpłaty, są wolne od opłaty pocztowej.

Od wszelkiej innej korespondencji zamieszczonej na odwrotnej stronie dowodów wpłaty, pobierana ma być jak dotąd opłata ustalona dla zwykłych kartek pocztowych.

PRZEKAZY PIENIĘŻNE Z AUSTRJI DO POLSKI.

Austrjacki Zarząd Pocztowy powiadomił Ministerstwo Poczt i Telegrafów o wznowieniu ruchu przekazów pieniężnych do Polski, który był wstrzymany od kilku miesięcy z powodu ograniczeń walutowych.

Kupiectwo warszawskie przeciwne związkom przymusowym.

Jak wiadomo, nowela do prawa przemysłowego, która weszła w życie dnia 16 ub. m., zreorganizowała całkowicie podstawy, na których opierały się zrzeszenia gospodarcze. Między innemi w zasadzie zrzeszenia przemysłowe mają nadal charakter dobrowolny, o tyle, że prawo do wstępowania do nich i występowania zależnie jest od woli samych przemysłowców, jednak nowela stworzyła dwa, w skutki brzemienne wyjątki. Wyjątek stanowią zrzeszenia, powstałe nie z woli samych przemysłowców, lecz wskutek zarządzenia ministra przemysłu i handlu, które wziąć mają charakter przymusowy.

Nadto, na podstawie art. 77 prawa przemysłowego, zrzeszenia przemysłowe wolne, na własny wniosek, uchwalony zwyczajną większością głosów, obecnych na zebraniu członków, mogą uzyskać od ministra przemysłu i handlu charakter przymusowy, t. zn., że do tego zrzeszenia obowiązani są należeć wszyscy przedsiębiorcy (a więc: przemysłowcy, kupcy), którzy w okręgu zrzeszenia prowadzą samoistne przedsiębiorstwo danego rodzaju. Nadanie charakteru przymusowego ma ten skutek, że zainteresowani przedsiębiorcy stają się członkami zrzeszenia automatycznie, z mocy samego aktu nadania przymusowości, i członkostwo nie jest wtedy zależne od formalnego zadeklarowania przystąpienia, ani też od decyzji i woli organu zrzeszenia, powołanego do przyjmowania członków w wypadkach, kiedy zrzeszenie ma charakter dobrowolny. Wstępne i składki do zrzeszenia przymusowego podlegają ściągnięciu w drodze administracyjnej.

Za krótki okres czasu dzieli nas od chwili wejścia w życie streszczonych postanowień, by móc ocenić ich konsekwencje. Niemniej możemy dzisiaj już zanotować, jak koła gospodarcze, a szczególnie handlowe zareagowały na możność wprowadzenia przymusowości do zrzeszeń gospodarczych. W tej bowiem materji zabrał głos „Tygodnik Handlowy“ (Nr 16), organ Stow. Kupców Polskich w Warszawie, który przedewszystkiem na jedno zwraca uwagę, mianowicie, że mylne są i zupełnie fantastyczne opinje, jakoby rozwiązania zagadnienia unormowania cen w poszczególnych branżach należy spodziewać się po wprowadzeniu w życie związków przymusowych. Sprawy tej bowiem nowela wcale nie reguluje i jest rzeczą wątpliwą, czy zagadnienie to, sprowadzające się do kwestji nieuczciwej konkurencji, może być rozwiązane na płaszczyźnie zrzeszeń przymusowych.

Nie o to jednak chodzi. Chodzi o to, czy byłoby rzeczą słuszną i celową dzisiejsze wolne organizacje gospodarcze zmienić na organizacje przymusowe. Zwolennicy takiej reformy wysuwają trzy argumenty:

1) Oparcie organizacyj na silnych podstawach finansowych zwiększy ich aktywność.

2) Wyposażenie związków w egzekutywę umożliwi przeprowadzenie pewnych planowych posunięć gospodarczych.

3) Przerzucenie pewnych prac na barki zrzeszeń odciąży państwo.

Przyznając, że w powyższych argumentach tkwi sporo siły atrakcyjnej, „Tygodnik Handlowy“ przestrzega, że przecież „na podstawie noweli nie można zagwarantować członkom organizacyj przymusowych, że za ściągnięte od nich pieniądze przyniesie się im specjalne korzyści“. To też uwagi swoje na ten temat „Tygodnik Handlowy“ kończy uwagą, że wszelkie nagłe i radykalne posunięcia, zmierzające do utworzenia organizacyj przymusowych, mogłoby pociągnąć za sobą nieznane skutki, grożące niebezpieczeństwami.

Plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie

pod znakiem dyskusji powodziowej.

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Izby p. Epsteina. Przewodniczący poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom, poczem zaproponował w imieniu Prezydjum 6-u członków Głównej Komisji Wyborczej z pośród członków Izby, dla wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Propozycje Prezydjum plenarne posiedzenie uchwaliło, wybierając temsamem do Głównej Komisji Wyborczej radców: Kuhna, Jakubowskiego, dra Merza, Schechtera, Zajączka i Rosenbluma.

Zkolei wicedyr. Izby dr. Radzyński przedłożył sprawozdanie z działalności Zarządu Izby za okres od ostatniego zebrania plenarnego. Sprawozdanie obejmuje w skrócie rozległą działalność Izby we wszystkich gałęziach życia gospodarczego tut. okręgu. Między innemi Izba wystąpiła do władz z obszernie umotywowanym memorjałem w sprawie pozostawienia Białej w granicach terytorjalnej kompetencji Izby Krakowskiej, wobec tendencji przyłączenia tego miasta do Izby Katowickiej. Dzięki życzliwemu poparciu Wojewody Krakowskiego, Prezydenta m. Krakowa, oraz r. Izby inż. Brzozowskiego, udało się utrzymać Białą nadal w okręgu Izby, za co wyraża prezes podziękowanie Izby dla tych panów.

Izba krakowska wystąpiła przeciwko projektowi ceł we Lwowie, zniesienia ekspozytury pocztowocelnej w Tarnowie, przedłożyła Izbie Skarbowej w Krakowie propozycje co do stawek średniej dochodowości przedsiębiorstw w r. 1933 do wymiaru podatku dochodowego na r. 1934, poparła starania Związku przemysłowców o umożliwienie zainteresowanym sferom przemysłowo-handlowym wymianę złożonych kaucyj na walory obligacyj Pożyczki Narodowej, przeprowadziła studja nad reformą ustawodawstwa ubezpieczeniowego w drodze rozpisania ankiety w przemyśle i handlu, podjęła akcję w sprawie sanacji przemysłu koszykarskiego i drobnego przemysłu żelaźniczego w Sułkowicach i Świątnikach i t. d.

Izba opinjowała szereg projektów ustaw i współpracowała w rokowaniach o zawarcie traktatów handlowych z państwami.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje działalność Izby w kierunku zapobieżenia skutkom katastrofy powodzi. W memorjale do Ministerstwa Skarbu, opartym na szczegółowych badaniach w terenie, wskazała Izba na krytyczne położenie kupiectwa i przemysłu nietylko w następstwie szkód bezpośrednio poniesionych, ale i strat pośrednich wskutek zubożenia rolnictwa i jego niewypłacalności kredytowej. Nadto zwróciła Izba uwagę na załamanie się wskutek powodzi sezonu turystycznego.

Nad sprawozdaniem Zarządu Izby rozwinęła się ożywiona i wyczerpująca dyskusja.

Radca Fromowicz domaga się wydatnego zniżenia wysokich opłat składowych i zniesienia tych opłat w okolicach dotkniętych katastrofą powodzi.

Radca Pfeffer wskazuje na konieczność zniesienia miejskiego podatku od przywozu, który powoduje stałe uszkadzanie drogom, któremi — drogą kołową — bywają towary do miasta przywożone. Dalej wysuwa postulat przeklasyfikowania miejscowości dotkniętych powodzią do niższych klas świadectw przem. na rok 1935, obniżki taryfy notarjalnej w szczególności w sprawach legalizacji odpisów aktów i podpisów, obniżki taryfy komorników, gruntownej reformy administracji sądowej, uporządkowania ksiąg hipotecznych w Krakowie, wpłynęcia na przyspieszenie wysyłania klauzul i wyroków przez sądy, gdyż obecne stosunki doprowadzają do zabagniania spraw i wysoce szkodzą normalnemu tokowi wymiaru sprawiedliwości. Wskazuje na konieczność obniżenia taryfy pocztowej, przyczem cyfrowo wykazuje, iż porto listowe między Polską a zagranicą jest w wielu relacjach u nas 2-krotnie wyższe, wykazuje szkodliwość dla życia gospodarczego i wykazuje też szkodliwość dla samej P. K. O. niezmiernej podwyżki opłat przy wpłatach i podjęciach kwot z P. K. O. od 1. IX. br., dalej porusza — niestety zaniedbaną sprawę — horendalnych opłat telefonicznych, przy której to sposobności przypomina, iż Ministerstwo Poczt przyrzekło w ciągu 3-ech miesięcy poddać rewizji swe zarządzenie; należałoby więc pilnować tej sprawy i dążyć do wydanej zniżki poszczegól-

nych opłat wzgl. należałoby — w razie konieczności utrzymania liczników — wprowadzić zamiast taryfy od poszczególnych rozmów, taryfę czasokresową. Wreszcie apeluje do Prezydjum Izby Przem. Handlowej, by dołożyło wszelkich możliwych starań w kierunku uzyskania dogodnego, niskoprocentowego kredytu dla drobnego kupiectwa terenów powodziowych, celem umożliwienia im odbudowy ich warsztatów pracy.

Sprawozdanie Zarządu Izby i wywody prezesa w sprawie powodziowej, zebrani jednomyślnie przyjęli, poczem st. ref. Izby Dr. Oberlaender przedłożył zebranym postulaty Izby krakowskiej w zakresie życia gospodarczego, ujmujące całokształt najaktualniejszych zagadnień gospodarczych o charakterze zarówno lokalnym, jak i ogólnym z uwzględnieniem postulatów poszczególnych branż przemysłu.

Kronika.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym

Prezes C. Z. K. interwenjował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie zezwolenia na handel przedświąteczny, mianowicie: w dniach 6, 23 i 30 września. Sprawa została załatwiona przychylnie.

Ministerstwo wydało zarządzenie do pp wojewodów i p. Komisarza Rządu m. st. Warszawy, zezwalające na otwieranie w powyższe niedziele sklepów spożywczych i mięsnych do godziny 10-tej rano.

Obywatelski Komitet Wyborczy do Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie.

W związku z rozpisanemi przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu wyborami do Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, powstał Komitet Obywatelski, na czele którego stanął Poseł na Sejm, p. Franciszek Lipiński.

Do Komitetu Obywatelskiego weszli przedstawiciele najpoważniejszych organizacyj przemysłowych i handlowych na terenie Izby krakowskiej, a mianowicie: Związku Przemysłowców, Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Stow. Przedstawicieli Handlowych, Związku Uzdrowisk Polskich, Gremjum właścicieli hoteli i pensjonatów, z ramienia Polskiego Związku Eksporterów bekonów i artykułów zwierzęcych — przedstawiciel przemysłu bekonowego, wreszcie reprezentanci Unji Górniczo-Hutniczej, Małopolskiego Związku Ochrony Browarów, Związku Drogistów, Restauratorów i t. d.

Komitet ma swą siedzibę w Krakowie, przy ulicy Szpitalnej 50, I. p.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki do Kinoteatru „Wanda“ w Administracji „Przeglądu Kupieckiego“.

USTALENIE NOWEJ CENY CUKRU.

W Nr. 77 Dziennika Ustaw z dn. 1 września br. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie uregulowania ceny cukru. Rozporzędzenie ustala najwyższą cenę cukru, pobieraną przez cukrownie za cukier, sprzedawany na rynku wewnętrznym na 80 i pół zł. loco wagon stacja odbiorcza, za kwintal białego kryształu wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatku do tego podatku. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 bm.

Nadesłane.

Zawodowy Związek Handlowców i Urzędników Prywatnych w Krakowie założył

Bezpłatne Biuro Pośrednictwa Pracy

dla pracowników handlowych wszelkich kategorji. Zadaniem biura jest dostarczenie P. T. Kupcom pracowników handlowych wyszkolonych, sumiennych, uczciwych, obznajomionych z branżą.

Biuro przyjmuje zgłoszenia w lokalu **Związku przy ul. Koletek 6 parter** drzwi Nr. 2, codziennie od godziny 8·30 — 9·30 wieczór.

USTALENIE CEN CUKRU W HANDLU DETALICZNYM.

W związku z obniżką cen cukru, ustaloną przez Rząd, a ustanawiającą ceny, po jakich kartel cukrowy ma cukier sprzedawać hurtownikom, zaszła konieczność ustalenia również cen dla handlu detalicznego.

W tym celu zebrała się „Komisja cennikowa“, wyłoniona przez członków sekcji kolonjalno - spożywczej przy Krak. Kongregacji Kupieckiej, Krak. Stowarzyszeniu Kupców i „Samopomocy“ Stow. Drobnych Kupców i Handlarzy, która na podstawie ścisłej kalkulacji, przy uwzględnieniu minimalnego zysku ustaliła następujące ceny dla handlu detalicznego: 1 kg. cukru grysikowego zł. 1.30, rafinady zł. 1.40, kostkowego zł. 1.56, głowy w całości zł. 1.50, wyważone zł. 1.56, mączki zł. 1.56, 1 karton 5 kg. cukru kostki zł. 7.50.

ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Wystawca i żyrant.

Jeżeli wystawca i żyrant, którzy podpisali weksel grzecznościowo, nie zawarli ze sobą żadnej umowy, uzasadniającej w wewnętrznym stosunku pomiędzy nimi bez względu na kolejność podpisów, odpowiedzialność obydwóch jako współręczycieli, ma żyrant do wystawcy normalny regres wekslowy.

Wyrok Sądu Najwyższego z 3. czerwca 1933 r. III. z C. 441/32).

Opłaty stemplowe od weksli.

(Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych, ustalonych przez Ministerstwo Skarbu do art. 122, 123 i 125 ustawy o opłatach stemplowych, ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu, Nr 13, z dnia 11-go maja 1934 r., poz. 170).

I. W przypadku konkretnym został zagranicą wystawiony i tamże akceptowany weksel, nie posiadający cech, któreby go na mocy art. 122 b. s. zwalniały od opłaty stemplowej na rzecz Polski. Według treści wekslu trasatem jest osoba prawna, mająca siedzibę w Polsce, a przedstawiciel tej osoby w czasie pobytu zagranicą podpisał weksel w charakterze akceptanta (przez wymienienie firmy owej osoby prawnej oraz umieszczenie podpisu przedstawiciela). Zapłata sumy wekslowej nastąpiła w ten sposób, że wymieniona osoba prawna przesłała należność zagranicę, a mianowicie osobie zamieszkałej zagranicą, która w dniu płatności wekslu była jego posiadaczem. Wreszcie posiadacz wekslu przesłał go trasatowi (akceptantowi).

Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił wyrokiem z dnia 28. marca 1934 r. L. Rej. 8770/30, że w kwestji należności opłaty stemplowj od wekslu wyżej określonego niema znaczenia okoliczność, iż weksel przez cały czas od chwili wystawienia do chwili zapłaty sumy wekslowej znajdował się zagranicą. Kwestja bowiem należności opłaty stemplowej jest uregulowana w art. 122 u. c. s., gdy natomiast art. 123 określa jedynie termin uiszczenia. Terminem uiszczenia był w opisanym przypadku konkretnym okres 1 tygodnia od dnia otrzymania wekslu przez osobę, obowiązaną do uiszczenia opłaty, a taką jest w myśl art. 125 u. c. s. akceptant, jako jeden z dłużników wekslowych.

II. Ministerstwo Skarbu dodaje, że zasadę, podaną pod I., należy stosować również wówczas, gdy zagraniczny posiadacz wekslu zwraca go po uiszczeniu sumy wekslowej nie akceptantowi, ale innej osobie, która na zlecenie akcepntanta przesłała sumę wekslową zagranicę posiadaczowi wekslu. W tym przypadku bowiem osoba, która przesłała pieniądze zagranicę, działała w charakterze pełnomocnika, a wszelkie okoliczności, uzasadniające należność opłaty lub jej płatność, a wiążące się z pełnomocnikiem, w przypadku niniejszym okolicznością taką jest otrzymanie wekslu, mają znaczenie takie same, jakieby miały dane okoliczności faktyczne, gdyby zaszły co do mocodawcy. (L. D. V. 15655/5/34).

Papiery wartościowe jako wadja i kaucje.

W Nrze 155 „Monitora Polskiego“ ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 9. lipca 1934 r., ustalające kurs, podług którego mogą być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy państwowe, jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Poza państwowemi papierami procentowemi, listami zastawnemi i obligacjami państwowych instytucyj kredytowych, wspomniane wyżej obwieszczenie dopuszcza do przyjmowania listy zastawne instytucyj kredytowych prywatnych, gwarantowanych przez Skarb Państwa oraz listy zastawne i obligacje krajowych towarzystw kredytu długoterminowego za zabezpieczeniem prawnem (pupilarnem) w rozumieniu p. 4 art. 2 Rozporz. Prez. Rzplitej z dnia 15 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 17/28, poz. 141), jak również akcje Banku Polskiego.

Wartość depozytowa najważniejszych papierów wynosi:

6% Pożyczka Narodowa	75 zł. za nom. zł. 100
3% Premjowa Pożyczka Budowlana	35 zł. za nom. zł. 50
4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna	85 zł. za nom. zł. 100
4% Premjowa Pożyczka Dolarowa	40 zł. za nom. dol. 5
5% Pożyczka Konwersyjna	50 zł. za nom. zł. 100
8% Listy zastawne BGK. w złocie	120 zł. za nom. zł. 100
7% Listy zastawne BGK. w złocie	65 zł. za nom. zł. 100
8% Obl. Budowlane BGK. w złocie	65 zł. za nom. zł. 100
Akcje Banku Polskiego	70 zł. za nom. zł. 100

Papiery wartościowe, przyjmowane jako wadja i kaucje, winny być zaopatrzone w bieżący kupon.

Pokrzywdzenie wierzycieli

PRZEZ UKRYCIE PRZEDMIOTÓW MAJĄTKOWYCH.

W myśl art. 276 K. K., kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli ukrywa przedmioty majątkowe albo zaciąga pozorne zobowiązania lub zawiera inne pozorne umowy — podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Na tle tego przepisu Sąd Najwyższy orzekł (orzeczeniem z 16. II. 34 Nr. 3 K. 1400/33), że dla kwestji odpowiedzialności z tego artykułu jest rzeczą obojętną, czy wierzyciele ponieśli rzeczywiście szkodę, czy też nie. Wystarczy ustalenie, że dłużnik czy to przez ukrycie przedmiotów majątkowych, czy zaciągnięcie pozornego zobowiązania czy zawarcie innej pozornej umowy — w zamiarze wyrządzenia tej szkody działał.

Jeśli w tych warunkach następuje między dłużnikiem a wierzycielem „ugoda“, mocą której wierzyciele rezygnują z dochodzenia reszty należności to jest to zawsze uszczerbek majątkowy, jeśli „ugoda“ nastąpiła z musu, wobec postawienia dłużników w przymusowem położeniu, wywołanem podstępnem przygotowaniem ze strony dłużnika. Choćby więc w takim wypadku po-

krzwdzony pojednał się z dłużnikiem i przestał się uważać za pokrzywdzonego, to czyn dłużnika ulega w tego rodzaju przypadku karze, jako przestępstwo na szkodę wierzycieli.

Podobnie ulega karze zaskoczenie wierzycieli faktem zbycia przedsiębiorstwa i doprowadzenie tą drogą do przymusowej sytuacji, w której dłużnicy nie mają innego wyjścia, jak tylko zrzec się części swojej należności, aby uzyskać chociaż część pozostałą.

Clenie towarów nabywanych na aukcjach.

W „Monitorze Polskim“ z dnia 27. sierpnia b. r. ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 13-go sierpnia b. r. w sprawie postępowania przy odprawie celnej towarów, nabywanych na targach - aukcjach, podpisany przez dyrektora departamentu ceł Ministerstwa Skarbu, p. St. Fr. Królikowskiego. Ministerstwo, uwzględniając odrębności, jakie targi - aukcje wprowadzają do zagranicznego obrotu towarowego, zarządziło, co następuje: na aukcjach nabywca zagranicznego towaru nieoclonego, powinien dostarczyć dla celów odprawy celnej fakturę, wystawioną przez aukcjonatora na nabyty towar oraz konosament celny, względnie wyciąg z niego, poświadczony przez wejściowy urząd morski. Wyciąg winien zawierać dokładne wymienienie firmy targów - aukcji oraz postawy prawnej, na jakiej one działają. Faktura winna zawierać wszystkie te dane, jakie zawierają zagraniczne dokumenty handlowe, pozatem firmę aukcjonarjusza, podstawę prawną na zasadzie, której prowadzi on aukcje, numer rejestru importu towaru nabytego, miejsce i datę kupna - sprzedaży, cenę nabycia oraz nazwisko lub firmę nabywcy towaru, ewentualnie o ile odprawa celna ma być dokonana na podstawie pozwolenia przywozu lub pozwolenia na zastosowanie ulgi celnej nazwisko lub firmę oddawcy towaru. Faktura w wypadku towarów, korzystających, na mocy rozporządzeń z 8-go marca i 30 maja b. r. ze zniżonej opłaty celnej manipulacyjnej, musi zawierać stwierdzenie, iż taka opłata może być do danego towaru zastosowana. Nabywca towaru, posiadający wyżej wymienione dokumenty, jest uprawniony do deklarowania nabytego towaru do odprawy celnej na zasadach, ustalonych w § 21 rozp. z dnia 4. października ub. roku. Zniżona opłata manipulacyjna, ustalona rozporządzeniami z 8 marca i 30-go maja b. r., stosowana bywa jedynie na podstawie stwierdzenia aukcjonarjusza, zawartego w fakturze. Faktura zastępuje przy deklarowaniu zagraniczny dokument handlowy. Jeżeli towar, nabyty na targach - aukcjach jest zakazany do przywozu, albo korzysta z ulgi celnej, może być pokryty pozwoleniem przywozu, względnie pozwoleniem na zastosowanie ulgi, wystawionym, bądź na nabywcę towaru, bądź na aukcjonarjusza, bądź na oddawcę towaru na sprzedaż aukcyjną. O ile przy odprawie celnej wymagane jest świadectwo pochodzenia, a w świadectwie tem figuruje inna osoba (firma), jak ta, która nabyła towar na aukcji, świadectwo to może być honorowane w razie stwierdzenia tożsamości nabytego towaru z towarem, wymienionym w świadectwie.

FAKTURY DLA ŁADUNKÓW DO PALESTYNY.

Dla obrotów z Palestyną są wyznaczone specjalne formularze fakturowe, które nabyć można między innemi w Polsko - Palestyńskiej Izbie Handlowej (Warszawa, ul. Fredry 10). Formularze te noszą w języku angielskim oficjalną nazwą „Palestine Declaration of Value and Invoice of Goods“. Jest wskazane, ażeby w obrocie z Palestyną posługiwać się taką fakturą. Jednak winny być także uwzględnione inne formularze, używane do faktur. Faktury podpisywane są w sposób normalny, przyczem obok podpisu deklaranta winien figurować podpis przedstawiciela firmy (buchaltera), jako świadka. Dla szybkiej odprawy celnej jest również rzeczą ważną, ażeby koszta frachtowe po doliczeniu wartości faktury były zadokumentowane w urzędzie celnym w celu obliczenia wartości cła.

We wszystkich wypadkach, w których fracht jest płacony przez nadawcę, musi być zaznaczony w fakturze „Cif Jaffa albo Haifa“.

ZNÓW NOWY KARTEL.

W najbliższym czasie utworzony ma być kartel **producentów mączki ziemniaczanej i t. p. wyrobów.** Przez utworzenie tego kartelu utraci przedewszystkiem szereg odnośnych przedstawicieli możliwość zarobkowania, gdyż powstać ma centralna organizacja sprzedaży z jej głównem biurem w Warszawie.

Ze względu na to, że kartel wraz z organizacją sprzedaży pracuje zawsze o wiele drożej, aniżeli poszczególny fabrykant, wobec tego też rozumie się, że ceny pójdą w górę. Kartelizacja przynosi ze sobą jedynie zwyżkę cen, jakoteż obostrzenie warunków zapłaty, i nasunie się znów szereg trudności, które przyczynią się do zmniejszenia się dochodowości kupiectwa. Nie wszyscy producenci są za kartelizacją, istnieją bowiem sumienni producenci, którzy są absolutnie przeciwko zakładaniu karteli. Jednakowoż, jak już zauważono, są oni prawdopodobnie naklaniani przez kartel do wstępowania do organizacji. Mamy jednak nadzieję, że organizacje Zrzeszeń Gospodarczych złożą odnośny protest, gdyż mamy już dość istniejących karteli.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.